NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, piątek 5 października 1923 Nr. 234.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 5000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 125.000, kwart. 375.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 135.000, kwart. 405.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 150.000, kwart. 450,000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 200,000 kwart. 600,000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 1000 Mp., wiersz milimetr 1-szpalt. 1500 Mp, Nadesłane 4500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 6000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronię 8000 Mp. Gratulacye 5000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Strzaskany ster.

Kraków, 4 października

(is) W przeddzień ekspose premiera Witosa po objęciu steru obecnego — cztery miesiące temu — 1. czerwca br. dolar notowany był na giełdzie krakowskiej 54,200, a marka polska w Zurychu 0,0106.

Wówczas to p. premier tak wywodził w swem ekspose. Warto te słowa przypomnieć:

„Rząd — mówił p. premier — okaże zrozumienie dla potrzeb pracowników państwowych w granicach możności skarbu.

Sanacya skarbu będzie prowadzona po linii łącznej z sanacyą życia finansowego, a to przez wprowadzenie do rozliczeń mier nika złotego. Jednocześnie rząd będzie przygotowywał reformę walutową i wprowadzenie złotego do obiegu, oraz założenie banku emisyjnego. Nie będzie to jednak połączone z zaniedbaniem marki polskiej. Tak samo, jak to było w ostatnich miesiącach rząd będzie bronił marki polskiej przed spadkiem. Przez podtrzymanie kursu marki z jednej strony i przez zabezpieczenie zaopatrzenia rynku w podaż zboża, co rząd zamierza zorganizować, będzie się rząd starał powstrzymać wzrost drożyzny".

A dalej:

„W zakresie prawodawstwa społecznego i opieki społecznej rząd wychodzi z założenia, że dobro państwa wymaga, aby najszersze warstwy ludności żyły w dobrobycie, w pokoju i głębokiem przywiązaniu do własnego kraju. Przywiązanie to powstanie wówczas, gdy państwo szeregiem re torm zapewni obywatelom znośne warunki egzystencyi pod względem ekonomicznym i socyalnym".

W kilka zaś dni przed zbliżającem się ekspose premiera — po czterech przeszło miesiącach — 3. października giełda krakowska nieoficyalna notowała dolar 628.000 mk, a markę polską notowano w Zurychu 0.0012. Z przeliczenia zaś notowań franka szwajcarskiego na giełdach krajowych wynika, że kurs ten jest jeszcze niższy.

Dolar zatem podskoczył w przeciągu 4 miesięcy blisko 11 razy, a marka spadła w stosunku do franka szwajcarskiego oficyalnie 9 razy.

W tym samym niemal czasie premier Witos na posłuchaniu delegacyi stowarzyszenia urzędników państwowych, uginających się pod ciężarem sytuacyi gospodarczej odpowiedział bez ogródek:

„Jutro będzie gorsze od dzisiaj.

„Nic innego wam powiedzieć nie mogę, gdyż inne powiedzenie nie byłoby szczerem. W tej chwili państwo nie jest w stanie w najmniejszym stopniu uwzględnić żądań urzędniczych, tem bardziej, że p. minister skarbu od tego uzależnił możność prowadzenia swego resortu.

Róbcie, co chcecie, ja wam nic więcej powiedzieć nie jestem w stanie. Jak się skarb poprawi, to wtedy będziemy mogli zastanowić się nad tem, by urzędnikom przyjść z pomocą.

Gdyby nawet doszło do zakłócenia normalnego biegu pracy, względnie prób bezrobocia, to będzie ono natychmiast zlikwidowane".

Wystarczy zestawić te dwie grupy faktów, aby ogarnąć okiem równię pochyłą, po której stoczyło się państwo w przeciągu 4 miesięcy rządów obecnego gabinetu.

A leader endecyi, najsilniejszego stronnictwa sejmowego, przedewszystkiem odpowiedzialnego za stan państwa, p. Kozicki, taką pytyjską terapię podał w interwiewie z „Kuryerem Polskim":

„Niema możności wpłynięcia zasadniczo na stan cen. Ceny idą w górę, gdyż marka spada. Lecz taniość pieniądza, to nie jest drożyzna produktów. Kto chce zwalczyć drożyznę niechaj wstrzyma taniość pieniądza".

Pół miliona urzędników i ich rodziny, które muszą jeść i ubierać się, posyłać dzieci do szkoły i kupować im książki skwitował rząd brutalną pogróżką, ten sam rząd, który cztery miesiące temu głosił, urbi et orbi, że — tylko on wyciągnie rydwan państwowy na szeroką prze strzeń drogę.

W zawrotnym pędzie leci drożyzna w górę i ciągnie społeczeństwo na dół. Rozpacz ogarnia coraz szersze warstwy ludności, zwłaszcza inteligencyi i tych sfer mieszczańskich, których dochody są albo stałe albo obracają się w mniej więcej ustalonych granicach minimum egzystencyi. Nie sposób już koniec z końcem związać. Rozgoryczenie sięga coraz głębiej, bo nie widać końca tego błędnego koła, które rozciąć nie zdołał rząd parlamentarny, oparty o większość, w której rej wodzi system endecyi.

Nie tylko zagranica, ale i ludność państwa zrozumieć nie może, dlaczego państwo, bogate w tak wielkie zasoby, żyjące w pokoju, nie trapione żadnymi specyalnie ostrymi problemami zagranicznymi, stacza się coraz niżej z jakąś katastrofalną szybkością, której opanować nie umieją obecni sternicy.

Nie było dotąd rządu w Polsce, któryby się spotkał z takim zapasowym kredytem jak obecny. Nawet stronnictwa opozycyjne, choć przejęte głęboką nieufnością do endecyi i jej szowinistycznych metod, wiedzione patryotyzmem i względami na dobro państwa jako całości, trzymały swoją opozycyę na uwięzi w przekonaniu, że nie wolno przeszkadzać próbom uzdrowienia państwa, skądkolwiekby one wyszły.

Po czterech miesiącach jednak miarka się przebrała.

Winien jest system, który reprezentuje endecya. Pod jej inspiracyą, pod wpływem jej megalomanii rząd, a z nim większość sejmowa uwagę ma zwróconą nie na odbudowę państwa, lecz na utwierdzenie swej, partyjnej hegemonii w państwie. Butna pewność siebie przy zupełnej nieudolności środków sanacyjnych. Problemy szowinistycznej polityki górują nad sprawami gospodarczemi, polityka „narodowa" (endecka) nad polityką państwową.

Ileż to energii i czasu rząd zużył na sprawę numerus clausus? Ileż to wysiłków i pracy łożył na to, aby fatalną polityką na kresach goryczą przepoić tamtejszą ludność niepolskiej narodowości, zamiast rozumną polityką przyciągnąć ją do pracy państwowej.

Większość rządowa senatu Rzplitej w chwili groźnej dla państwa nie ma innych trosk, jak przeforsowanie poprawki, aby w rejestrze spółek z ograniczoną poręką zarejestrowaną została narodowość udziałowców, a p. generał Wróblewski z ramienia min. spraw wojsk. wizytujący instytucye wojskowe nie ma innych dolegliwości, jak ryczałtowe generalne usunięcie wszystkich Żydów ze służby kancelaryjnej, co np. uczynił wczoraj w Krakowie w PKU Kraków-miasto.

Są to „wysiłki" — symptomatyczne, bo wskazują po jakiej linii wysila się troska i zapobiegliwość rządu. W nich przebija się system, który doprowadza państwo do ruiny.

Polityka zagraniczna i wewnętrzna tworzą całość nierozerwalną. Błędy w jednej dziedzinie mszczą się w drugiej, a cóż dopiero, gdy błędy te popełniane są z jakąś maniacką ślepotą w obydwu dziedzinach.

Bilans czteromiesięczny kończy się przy takim systemie zupełnie logicznie: porażkami — zewnątrz, klęską — wewnątrz państwa.

Faktu tego nie zmieni żadna sofistyka, którą endecka prasa klajstruje niepowodzenia rządu.

Rząd obecny trzyma w ręku strzaskany ster.

Doradca finansowy rządu polskiego p. Young -- pochodzenia żydowskiego.

Warszawa. (Telefonem od naszego korespondenta). W kołach sejmowych opowiadano dziś, że doradca finansowy rządu polskiego p. Hilton Young, którego przyjazd zapowiedziany jest na najbliższe dni, jest pochodzenia żydowskiego. P. Young pochodzi z Małopolski wschodniej, z Mościsk. Ile w tem prawdy nie zdołano narazie stwierdzić.

Narady przedstawicieli większości rządowej.

Warszawa. (Telefonem od naszego korespondenta). W związku z rozpoczynającą się sesyą sejmową, prezes ministrów Witos zaprosił dzisiaj na konferencyę prezesów klubu większości sejmowej. Konferencya rozpoczęła się o godzinie 4-tej popołudniu. Obrady były poświęcone głównie sytuacyi finansowej państwa oraz sprawie ekspose rządowego, które premier Witos wygłosi na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu.

Z Koła Żydowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś we czwartek odbędzie się posiedzenie prezydyum Koła Żydowskiego.

Posiedzenie plenarne Koła zostało zwołane na poniedziałek 8 bm. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sytuacya polityczna, 2) dalsza praca Koła, 3) Wolne wnioski.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Dyktatura Stresemanna?

Wiedeń. (Telefonem od naszego korespondenta). Donoszą z Berlina: W łonie niemieckiej partyi ludowej wybuchła pod kierunkiem Helfericha

„rewolucya pałacowa"

przeciw Stressemanowi. Członkowie niemieckiej partyi ludowej grupujący się wokół Stinnesa zmienili swą politykę. Partya ta już od początku niechętnie współdziałała z socyalnymi demokratami. Obecnie grupa Stinnesa poczuła się na siłach do podjęcia walki przeciw partyi socyalno demokratycznej. Także posłowie z centrum grupujący się wokół byłego pruskiego prezydenta ministrów Stoegerwalda stanęli po stronie Stinnesa. Zwolennicy Stinnesa zażądali uzupełnienia koalicyi przez przyciągnięcie do niej niemieckich narodowców. Zażądali oni nadto zniesienia ustawy o

ośmiogodzinnym dniu roboczym.

Dr. Stresseman czyni wysiłki aby doprowadzić do porozumienia. Położenie StSressemana jest jednak trudne, albowiem odstąpiła do znaczna część członków jego własnego stronnictwa. Jest teraz jasnem, że stronnictwa prawicowe znalazłszy oparcie w dyktaturze Kahra w Bawaryi podjęły

atak na gabinet.

Wczoraj o godzinie 11-tej w nocy zebrała się rada gabinetowa. O godzinie 1-ej w nocy obrady rady ministrów jeszcze nie były zakończone. Socyalni demokraci nie chcą wycofać swych ministrów z gabinetu i żądają raczej rozwiązania Reichstagu i zaapelowania do szerokich mas ludności.

Następstwem politycznych trudności był dalszy spadek marki niemieckiej. Wczoraj płacono w Berlinie za dolara 420 milionów marek niemieckich zaś za bochenek chleba niereglamentowanego 24 miliony marek.

Wiedeń. PAT. Dnia 3 października. Arbeiter Zeitung donosi z Berlina: Niemiecka partya ludowa, która początkowo wystąpiał z żądaniem przekształcenia gabinetu przez dopuszczenie do udziału w rządzie niemieckich narodowców, zaniechała tego żądania, wobec czego nastąpiło złagodzenie sytuacyi. Natomiast stronnictwo to żąda dalej rekonstrukcyi gabinetu wogóle. Minister gospodarki Raumer członek niemieckiej partyi ludowej podał się do dymisyi. Na skutek naprężenia w położeniu politycznem odwołano wczorajsze posiedzenie Reichstagu. Na wypadek, gdyby nie przyszło do kompromisu liczą się z powołaniem gabinetu mieszczańskiej wspólnoty pracy. Stresseman oświadczył wczoraj wobec przywódców stronnictw, że

sytuacya zagraniczna przedstawia się ponuro.

W sprawie stosunku rzeszy do Bawaryi powiedział Stresseman, że nie jest zwolennikiem postępowania ultimatywnego jednakże będzie się starał przeszkodzić jednostronnemu stosowaniu stanu wyjątkowego w Bawaryi i wdroży w tej mierze rokowania. Dalej zażądał Stresseman ustawy upoważniającej, któraby dała rządowi możność

zwieszania ustaw

w sprawach gospodarczych, finansowych i społecznych i zastępowania ich rozporządzeniami. Upoważnienie to miałoby obowiązywać do dnia 31 marca 1924. Stresseman podkreślił konieczność żenie dnia pracy. Socyalni demokraci oświadczypodniesienia wydajności pracy a to przez przedłuli, że zgadzają się na ustawę upełnomocniającą o ile dotyczyć ona będzie wyłącznie spraw finansowych.

Wiedeń. Dnia 3 bm. PAT. Wiener Allg. Zeitung podaje jasoby frakcya socyalno demokratyczna odrzuciła propozycye kompromisowe. Mianowicie frakcya ta nie chce się zgodzić na zniesienie ośmiogodzinnego dnia pracy i nie chce wycofać Hilferdinga z gabinetu. Obecnie toczą się ostatnie narady, mające na celu usunięcie różnic. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, to jak twierdzi dziennik Stresseman gotów jest zawiesić Reichstag i

rządzić po dyktatorsku,

z wyłączeniem socyalnych demokratów. Gdyby kompromis doszedł do skutku, to Stresseman prawdopodobnie jeszcze dziś wygłosi mowę programową.

Wiedeń. Dn. 3 bm. PAT. Neue Fr. Presse donosi z Berlina, że kanclerz Stresseman zjawił się wczoraj na posiedzeniu frakcyi niemieckiej partyi ludowej, gdzie po wygłoszeniu przemówienia uzyskał jednomyślną zgodę frakcyi na swą politykę. Niemiecka partya ludowa

zrzekła się

żądania wciągnięcia niemieckich narodowców do koalicyi rządowej. Całe przesilenie, jak twierdzi korespondent pisma, powstało skutkiem nieprzecności przywódcy niemieckiej partyi ludowej dra Scholza, gdyż wszystkie kwestye obecnie sporne, można było przy ostrożnem traktowaniu spokojnie załatwić między stronnictwami.

Hohenzollern ma ubiedz Wittelsbacha.

Tajemnicza misya bawarska do kronprinza.

Wiedeń. (Telefonem od naszego korespondenta) „Wien. Allg. Ztg" w doniesieniu z Londynu podaje informacyę specyalnego sprawozdawcy „Daily Mail", z Hagi, że kuryer z Bawaryi przybył na wyspę Wiringen do byłego niemieckiego

następcy tronu,

który po otrzymaniu pism od kuryera, w towarzystwie burmistrza, odpowiedzialnego za jego osobę, udał się na stały ląd. Sądząc, że zwolennicy Hohenzollernów w Bawaryi nadesłali następcy tronu orędzie z ostrzeżeniem, by się nie dał uprzedzić Wittelsbachom.

Hittler o sytuacyi.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" w doniesieniu z Londynu cytuje wywiad Hitlera z korespondentem „Daily Mail". Hitler oświadczył, że obecnie nie jest aktualna sprawa, czy ma być monarchia czy nie. Głównym powodem wzburzenia ludności przeciw rządowi Rzeszy jest zaniechanie biernego oporu. Rząd Rzeszy powinien był, zdaniem Hitlera zniszczyć każdą kopalnię, każdą fabrykę, każdy piec, a wtedy Poincare znalazłby się w sytuacyi Napoleona pod Moskwą.

O zaopatrzenie współdzielni w węgiel.

Warszawa. PAT. Pisma donoszą: Wczoraj odbyła się u nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny konferencya w sprawie gwarancyi bankowych dla ułatwienia współdzielniom i związkom aprowizacyjnym otrzymywania węgla opałowego. W wyniku konferencyi przedstawiciel PKKP wyraził swoją zgodę na przyjście z pomocą gwarancyjną zespołom współdzielczym urzędników państwowych i komunalnych przy zakupnie węgla. Polski Bank Krajowy, Bank Komunalny i PKO wyraziły zgodę na zapewnienie gwarancyi dla innych związków aprowizacyjnych i komunalnych.

„Wyzwolenie" ofiarom w „Reden".

Warszawa (AW). Klub poselski Wyzwolenie, postanowił wyasygnować dziesięć milionów marek na rzecz ofiar katastrofy kopalni Reden.

Skon syna twórcy kanału sueskiego.

Paryż. 3. 20. PAT. Inżynier Karol Lesseps syn znanego twórcy kanału sueskiego, który swego czasu wmieszany był w skandaliczną aferę kanału panamskiego zmarł w 83 roku życia.

USTALENIE KONTYNGENTU WYWOZOWEGO ŻYTA I JĘCZMIENIA. Wobec zbliżającego się sezonu eksportowego na zboże Min. Rolnictwa wystąpiło na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z wnioskiem o tymczasowym ustaleniu kontyngentu wywozowego żyta i jęczmienia. Ministerstwo nadwyżkę żytą oblicza na około 150.000 wagonów przyczem zaznacza, że w wypadkach podniesienia się poziomu spożycia w kraju do norm przedwojennych nadwyżka ta spadłaby do 45.000 wagonów.

—o—o—

Podróże Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża dnia 10 bm. do województwa białostockiego i Wilna. Z Warszawy wyjedzie p. prezydent samochodem i zatrzyma się w Ostrowiu, Zambrowie i Łomży. Dnia 11 uda się pan prezydent z Łomży drogą przez Grabów, Szczucin, Grajewo, Bajgród, Augustów i Suwałki. Dnia 12 wyjeżdża prezydent do Sejn a następnie przez Augustów do Grodna a stamtąd do Wilna.

Uczczenie pamięci prez. Narutowicza w Paryżu.

Paryż. PAT. Utworzono tu pod patronatem posła Rzeczypospolitej polskiej Zamoyskiego komitet dla uczczenia pamięci byłego prezydenta Rzeczypospolitej św. pamięci Gabryela Narutowicza. Celem komitetu jest zbieranie składek na sarkofag dla byłego prezydenta oraz na założenie bursy jego imienia. Prezesem komitetu został Władysław Mickiewicz, sekretarzem p. Garliński, członkami zaś są dr Jarkowski, Stefan Tyszkiewicz, Stanisław Szpotański, Hieronim Smogorzelski i Włoszczewski.

Litwa wobec mniejszości narodowych.

Gdańsk. PAT. „Baltische Presse" donosi z Kowna: Zarządy szkolne mniejszości narodowych na Litwie otrzymały rozporządzenie litewskiego ministerstwa oświaty polecające zaprowadzenie geografii i historyi wyłącznie w języku litewskim. Zarządzenie to wywołało wśród mniejszości narodowych wielkie wzburzenie zwłaszcza, że rozporządzenie to stoi w sprzeczności z deklaracyą delegacyi litewskiej w Lidze Narodów.

Wielka mowa polityczna Baldwina.

Londyn 2. 10. PAT. Z okazyi wczorajszej inauguracyi konferencyi imperyum brytyjskiego premier Baldwin wygłosił do zebranych długie przemówienie treści politycznej.

Oddanie Konstantynopola.

Konstantynopol. PAT. Dnia 3 października Sojusznicy oraz władze tureckie podpisały protokół o zwrócenie budynków rządowych i zapasów amunicyi Turcyi. Wojska tureckie wkroczą do Konstantynopola dnia 6 bm.

Trzęsienie ziemi na Formozie.

Osaka. PAT. Z powodu trzęsienia ziemi jakie miało miejsce przed kilku dniami w okolicy Taiti na wschodniem wybrzeżu wyspy Formozy zostało zniszczonych wiele budynków. Straty są olbrzymie. Zachodzi obawa, że katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Straszny pożar w miasteczku bułgarskiem.

Sofia. (AW) Według doniesień tutejszych pism, w pobliżu dworca kolejowego w mieście bułgarskim Vratca zapalił się z niewiadomych przyczyn stóg siana. Silny wiatr przerzucił ogień na prowizorycznie zbudowany w tej okolicy magazyn amunicyi, powodując jej eksplozyę. W mieście powstała łatwo zrozumiała panika, która przeszkodziła akcyi ratunkowej. Płomienie pędzone silnym wichrem objęły następnie miasto, obracając w perzynę trzecią jego część. Za znaczniejszych budynków spaliły się klub wojskowy i bank rolnictwa. Na szczęście większych ofiar w ludziach niema, natomiast wyrządzona katastrofą szkoda materyalna jest bardzo znaczna.

Dnia 3 października marka polska:

W Zurychu	0.0012.
W Pradze	0.60
W Budapeszcie	0.0500.

A. HARTGLAS, poseł na Sejm.

W jaki sposób powstają oskarżenia Żydów — o zdradę

Warszawa, 2 października.

Rozmaicie...

Na skutek psychozy wytwarzanej wśród ciemnych tłumów za pomocą plakatów rozlepianych przez rozmaite instytucye i organizacye na murach domów i miasteczek polskich, a uświadamiających zbożnie te tłumy, że Żyd, bolszewik, wróg i zdrajca — to synonimy.

Na skutek systematycznej pracowitej i nieustannej nagonki antyżydowskiej na łamach najrozmaitszych „Dwugroszówek" i „Rozwoju" do „Kuryera Porannego" włącznie.

Na skutek świadomie fałszywego informowania społeczeństwa polskiego przez znaczny odłam prasy polskiej o Żydach i ich nastrojach.

Nawet sprawozdania sądowe nie są wykluczone z szeregu narzędzi za pomocą których ogłupia się tłum, fałszywie go informując i uczy widzieć w każdym Żydzie wroga i zdrajcę.

A oto dowody.

W sprawozdaniu „Kurjera Warszawskiego" o procesie rabina Szapiry, w Nr. 271 tego pisma czytamy, że odczytano „szereg aktów i artykuł dziennikarski o oblewaniu żołnierzy polskich przez Żydów kwasem siarczanym".

Czytelnik myśli: artykuł i akty udowadniają Żydom oblewanie żołnierzy kwasem! cóż to za zdrajcy!

Jakiż to „artykuł" i jakie „akty"? Odczytano jedynie i wyłącznie złożony przez obronę protokół posiedzenia Rady Miejskiej m. Płocka stwierdzający, że zarzuty czynione Żydom, iż oblewali żołnierzy wrzątkiem, okazały się... bezpodstawnemi. (To zresztą przed 3 laty podał już PAT).

A więc coś wręcz przeciwnego, niż pisze „Kuryer Warszawski". A zatem „Kuryer Warszawski" świadomie i cynicznie przekręca fakty, wkładając w dokumenty świadczące na korzyść Żydów, treść wręcz odmienną.

Jak to nazwać?

A dalej czytamy, że jeden z biegłych na zapytanie trybunału, za kogo modlił się Szapiro, odparł: „za tego, kogo w danej chwili uważał za wroga".

A więc Szapiro modlił się za wrogów.

Jakże wygląda prawda?

Obrona złożyła tekst zaklęć przeciwko wrogom, które przypuszczalnie odmówił na balkonie rabin Szapiro. Trybunał zapytał biegłego, rabina dra Mizesa, kogo tekst zaklęcia określa jako wroga, i ten odparł: „kogo w danej chwili zaklinający uważa za wroga".

Zatem nie chodziło o modlitwę za wroga, jeno o przekleństwo przeciwko wrogowi.

Jak nazwać podobne przekręcanie faktów przez „Kuryer Warszawski" dość delikatnie, by się nie narazić na proces sądowy o obelgę?

O pomniejszych faktach, zgodnie podanych przez „Kuryer Warszawski" i „Dwugroszówkę", jak np. streszczenie antyżydowskiego zeznania św. Jakubowicza, którego w tej sprawie... wcale nie wzywano i nie badano, lub odpowiednie przekręcenie zeznań świadka Sztromajera, Prezesa Rady Miejskiej w Płocku, który stwierdził, że „Żydów więcej pędzono do kopania rowów" — wspominać nie będę. Nie warto.

Czyż nie jest jasnem, że umyślnie spreparowano te wszystkie fałsze, by wpoić w tłum przekonanie, że Żydzi są zdrajcami — co stwierdziły „odczytane akty", że modlą się za wrogów — co stwierdził biegły?

Abstrahuję tu zupełnie od sprawy rabina Szapiry — ale wieluż takich Szapirów mogą stworzyć w przyszłości czytelnicy, zasugerowani podobnymi „sprawozdaniami" i usposobieni do upatrywania w każdym Żydzie — zdrajcy, a w każdym jego ruchu — porozumiewania się z nieprzyjacielem?

Lecz — ach! — jakże słabą być musi moralna pewność własnej słuszności u ludzi, którzy aż do tak niskich środków uciekać się muszą!

Dokładny przebieg procesu rab. Szapiry.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy.)

(—J. Wes.) Płock, 30 września.

List express (!) nadany w Płocku 30. 9. z wyczerpującem sprawozdaniem naszego specyalnego korespondenta nadszedł do Krakowa 2. X. (!), a doręczony został nam 3 bm! Ten stan sprawności naszej poczty jest uzupełnieniem faktu, że Płock nie ma, jak nam donosi nasz korespondent, połączenia telefonicznego z Krakowem. Red.

Krótkie moje telegramy pragnę uzupełnić wyczerpującem sprawozdaniem ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie proces ten wywołał w świecie żydowskim a po części także wśród społeczeństwa polskiego.

I. DZIEŃ ROZPRAWY.

Na wniosek obrońcy adw. Hartglasa włączono do aktów księgę

„Sefer hasgiloth".

znalezioną wśród książek rabina z zagiętą kartką w miejscu, gdzie jest mowa o modlitwach, jakie odmówić trzeba w chwili wkroczenia wroga. Zdaniem obrońcy może treść książki rzucić światło na sprawę, albowiem modlitwy tam wymienione złączone są z ruchami rąk.

Postępowanie dowodowe.

Pierwszy zeznaje Józef Maruszewski, który mieszka właśnie w owym domu na wprost mieszkania rabina. Świadek ten dokłada wszelkich starań aby dowieść winy rabina. Stara się przekonać, że gesty rabina nie miały nic wspólnego z modłami. Przy okazyi, ironicznie podrzeźnia akcent żydowski. Sam jest analfabetą. Wyraża przypuszczenie, iż rabin niezawodnie utrzymywał kontakt z bolszewikami, i że chciał wydać ukrytych 3-ch żołnierzy polskich. Umotywować przypuszczenia nie może.

— Irytował mnie — mówi — uśmiech rabina, który zapewne cieszył się z przybycia „bunsiewików". Świadek zapewnia, że i rabinowa dawała sygnały.

Na pytania obrony zeznający odpowiada wymijająco, wprost z niechęcią.

Przyznaje jednak, że z chwilą ukazania się oddziału bolszewickiego, do rabina dwukrotnie strzelano. Twierdzi, że przez cały czas znajdował się w piwnicy, skąd wszystko obserwował.

Twierdzenia tego świadka obala jednakowo[...]

DR. O. MENASCHE.

Wśród Karaitów w Haliczu

(Garść wrażeń i uwag.)

Skąpe są u nas wiadomości o starej sekcie żydowskiej, Karaitach. Dziś coraz mniej liczni, nie mając wśród siebie uczonych, filozofów swej religii, nie potrafią już odgrywać tego znaczenia, co w wiekach średnich, kiedy stanowili bądź cobądź czynnik wrogi, dla rabinizmu, jako oficyalnego kierunku żydostwa. Znajdziesz ich jeszcze na Krymie Cnfut—Kale, na Wołyniu, na Litwie (koło Trok), a w Małopolsce w Haliczu — razem zapewne w ilości nie przenoszącej kilkanaście tysięcy dusz Gałąź żydowska, bujnie od 8-go wieku po n. Chr. kwitnąca w stanie nekrozy na skutek podwiązania jej naczyń i chęci izolowania się od pnia żydowskiego. Dziś jeno ślady przeszłości karaickiej nierównie wspanialszej i potężniejszej, niż złowróżebna przyszłość na tle tragicznej teraźniejszości się rysująca.

Gmina karaicka w Haliczu jest wyrazem tej na wymarciu omal się znajdującej sekty żydowskiej. Czterdzieści rodzin stanowią dzisiaj, a w życiu kulturalnem czy społecznem nie odgrywają one żadnej roli. Są to przeważnie rolnicy, nie brak wśród nich rękodzielników; brak prawie kupców. Postacie Karaitów rosłe, silne wykazujące więcej energii fizycznej niż Żydzi; fizyognomia jakby nie zdradzała — rzecz dziwna rysów semickich; ponętny przedmiot badań demograficznych. Ich świątynia czy też szkoła — od żydowskiego szul — jak ją Polacy i Rusini miejscowi, w odróżnieniu od żydowskiej bożnicy nazywają, stanowi tylko w słabym stopniu ośrodek, łączący Karaitów Halicza. Zoczysz ją z dala, jak dumna i smuklejsza ponad inne budowle miasta błyszczy w słońcu — Tarczą Dawida.

Na prośbę mą p. M—icz, człowiek w sędziwym już wieku, o siwej brodzie, pooranej zmarszczkami twarzy, ale niemniej rzeźki rolnik z zawodu i drogomistrz, jako wierzący Karaita szczerze oddany służbie swej religii, nie z profesyi opiekun świątyni, raczył otworzyć świątynię i okazać mi jej wnętrze, przyczem oświadczył gotowość poinformowania mnie o wszystkiem, coby mogło dotyczyć jego gminy i zasad wiary karaickiej.

Świątynia wybudowana bezpośrednio przed wojną — w r. 1914 — została — wedle informacyi mego interlokutora — częściowo zniszczona w czasie wojny światowej od kul szrapnelowych. Dach uległ zniszczeniu, został jednak odrestaurowany sumptem członków. Malowidła na ścianach wewnętrznych zniszczyła wandalska ręka prusactwa tak, że wygląda obecnie od wewnątrz całkiem skromnie. Gdyśmy przestąpili próg świątyni p. M. rzucił się twarzą na ziemię, co Karaici zwykli zawsze czynić w pokorze przed arką przymierza (Aron—hakodisz), a co robi wrażenie schlebnięcia, czego jednak mój cicero się stanowczo wyparł. Charakterystyczne, że Karaici wszystkie modlitwy odprawiają stojąc; podobnie i kobiety.

Gminę karaicką w Haliczu — informował mnie p. M. — jak i drugą nieistniejącą już w Krasnym Ostrowie, (na drodze z Przemyślan do Lwowa) miał założyć na przełomie XIV i XV w. książe Witołd, który po pierwszej bitwie z Tatarami nad Worsklą uprowadził do niewoli oprócz Tatarów także Karaitów z Krymu i osiedlił ich na Litwie w okolicy Trok i na Rusi. Witołd uchodził u Karaitów za „pobożnego księcia" i od niego pochodzą pierwsze przywileje. Stefan Batory wstępując w r. 1576 na tron, zatwierdził edykt wydany przez Kazimierza Jagiellończyka i Aleksandra, a dotyczący uregulowania w płaceniu podatków przez Karaitów na rzecz miast. Sam zaś pozwolił im w r. 1581 osiedlić się za 4000 złp. na Podolu i Wołyniu, dając im nowe listy opiekuńcze.

Punkt ciężkości jednak nauki karaickiej leżał na Krymie i na Litwie, gdzie z końcem XVI w. Karaici mogą się poszczycić uczonymi tej miary, co hebrajski pisarz Salomon ben Aron z Trok, Abreham Jeruszalmi, wybitny znawca literatury talmudycznej, Mordechaj ben Kosim, lekarz Jana Sobieskiego i ks. Zygmunta II. i literat Abraham ben Jehoszuah z Trok, a w XIII i XIX w. Józef Salomon ben Mojżesz z Kozłowa na Krymie, Abraham Turkowicz z Łucka i t. d.

A dzisiaj? Tu łzy zakręciły się w oczach sziachetnego Karaity. „Niemasz więcej ludzi baalej torah ani baalej-tfilah". Prochy ostatnich wielkich w Karaizmie spoczywają w Krasnym Ostrowie, dokąd pielgrzymują pobożni Karaici z Halicza. Nietylko walka o byt oderwała wyznawców Karaizmu od tego, co pierwszym imperatywem wiary karaickiej być winno: od studyum biblii i od jej samoistnej egzegezy, ale i rozluźnienie obyczajów, zepsucie, zmateryalizowanie, ogólny upadek etyki. Nasz staruszek, szlochając wprost, począł narzekać na szerzącą się niewiarę w szeregach karaickich w Haliczu, na to jak religijność jest zjawiskiem coraz rzadszem, jak to on jako chazan (kantor) musi gminę do skupionych modłów nap[...]minać, jak to i wśród Karaitów szerzy się i na organizm społeczny trawiąca choroba: asymilacya. Inteligencya karaicka oddala się od wiary karaickiej. Wychowanie religijne dzieci w szkole powszechnej zależy od przypadku, czy też [...] rzadko od widzimisię nauczycielki, na jaką „religię" je pośle; od żydostwa trzyma się inteligencya bezwzględnie zdala i to uczucie separacji wpaja w swe dzieci. Unikam wzroku żydowskiej inteligencyi — mówił nasz rozmówca — gdy kroczy w Rosz—haszana do bożnicy, by mi nie wytknęła: czemuż wasza inteligencya nie idzie na modły do świątyni!?

Ale, jak prawdziwy wierzący Karaita przekonany jest że Bóg dobrem odpłaca za dobre, [...] zło karze. Tych wszystkich złych spotka kara [...] chama ben Karmi ben Zerach z pokolenia Juda... (księga Jozua, cz. I. cap. VII).

Dokończenie nastąpi.

jego małżonka Maryanna, która stanowczo zaprzeczyła, że bolszewicy ukazali się na ulicy jeszcze przed „gestykulowaniem rabina. Na dowód czego podaje fakt, że córka jej przytrzymywała konie bolszewikom, którzy szukali tytoniu.

Znajdowała się przeważnie na dziedzińcu, a nawet wyglądała wciąż na ulicę, gdyż spodziewała się zobaczyć wśród bolszewików swego syna, który przepadł w wojsku.

Przytem widziała, że podjazdy bolszewickie kręciły się u wylotu ul. Królewieckiej. Podziela jednak zdanie męża, o dawaniu przez rabina sygnałów bolszewikom. Zaprzecza, by rabinowa dawała jakiekolwiek sygnały. Na pytanie, jakie ruchy rabin wykonywał, wyznająca oświadcza:

— „Robił tak, jakby chciał zgubić Polskę!"

Św. Kazimierz Warmiński: Był w piwnicy. Pierwsza dostrzegła rabina Dramińska (praczka). Widział, że rabin szeroko rozkładał ręce i kiwał się. Uważa, że rabin był niepoczytalny, lub też witał nadchodzących bolszewików. Przypuszcza, że do rabina strzelali bolszewicy. Wobec znacznej przestrzeni od okienka piwnicznego do balkonu wyrazu twarzy rabina nie dostrzegł. Składa oświadczenie, że chłopcy polscy często wyśmiewali rabina, który modlił się na balkonie. Następnie jednak oświadczenie to cofa i mówi, że rabin często przebywał na balkonie i polewał kwiaty.

Św. Józefa Gorczyńska w swoim czasie podpisała protokół, gdzie m. in. figurował nast. zwrot: „Gestykulacya oderwana od sytuacyi bojowej". Na pytanie obrony, stwierdza, iż znaczenia tych wyrażeń stanowczo nie pojmuje.

Świadkowie Warmiński i Gorczyńska stwierdzają, iż pierwszy świadek Maruszewski w piwnicy bardzo mało przebywał.

Św. St. Peczyński: Żona ma sklep kolonialny pod mieszkaniem Szapiry. W krytycznym dniu w mieszkaniu jego ukryła się rabinowa wraz z dziećmi. Naraz zjawił się bolszewik z zapytaniem: kto stąd strzela? Zeznający oświadczył, że nie on i wskazał na mieszkanie rabina. W tej właśnie chwili wszedł rabin, z którym bolszewik zawrócił na górę. Słyszał jakąś rozmowę, ale nie wie w jakim języku. Po chwili bolszewik spokojnie odszedł.

Św. Marya Dramińska: (praczka), stwierdza, że rabin stał na balkonie, ale żadnych sygnałów nie dawał. Obserwowała to ze znajdującego się na wprost balkonu mieszkania, gdzie prała bieliznę. Co zaś tyczy pobytu w piwnicy, to oświadcza:

— Byłam wówczas wystraszona o los dzieci, które zostawiłam w domu i dlatego nic nie pamiętam!

Jako świadek zeznaje również wdowa po rozstrzelanym rabinie Ruchla, która stwierdza, że mąż jej żadnych języków prócz żydowskiego nie znał i załączoną do sprawy książkę z modłami i zaklęciami, mąż używał właśnie w krytycznym dniu.

Świadek Cybulska Ewa, naucz. twierdzi, że Dramińska opowiedziała, że widziała rabina na balkonie owego mieszkania. Nazajutrz spóźniła się i wróciła zdenerwowana, opowiadając, że będzie sprawa rabina i napewno go rozstrzelą. Opowiedziała również, że boi się swych sąsiadów, którzy inaczej niż ona twierdzi.

Zecer Zajdermann Lejb zeznawał. W dniu rozstrzelania rabina o g. 11½—12 dostał wyrok do składania. Wychodząc z red., gdzie pracował wówczas, na obiad, spostrzegł stojących przed odwachem ludzi, od których się dowiedział, że rabin tam siedzi. Dziwiło go tak bardzo, gdyż był pewny, że rabin już nie żyje, skoro on już złożył wyrok do drukowania.

Szachtmanówna M'schla, studentka prawa zeznawała, że będąc u ówczesnego starosty Morawskiego, po wyjściu bolsz. z Płocka, słyszała od nie go, że rabin Sz. będzie rozstrzelany nie jak wszyscy, ale na rynku. Na zapytanie przew., czy rozmowa była przed czy po rozstrzelaniu rabina — odpowiedziała, że nie wie.

Prezes rady miejskiej m. Płocka p. Stromayer wyraża się o Szapirze, że zazwyczaj na balkonie wykonywał jakieś nie normalne gesty. Rabin robił na nim wrażenie człowieka niepoczytalnego. Stwierdza również, że między obrońcami Płocka byli i Żydzi. Na pytanie obrony świadek zeznaje, że po inwazyi zapadła rezolucya rady miejskiej stwierdzająca, że ludność żydowska zachowywała się lojalnie.

Zgodnie z duchem swojej partyi zeznanie składa poseł endecki Mierzejewski.

— Żydzi na targu groziłi ludności polskiej bolszewikami; żołnierzy oblewano ukropem, czynili to zapewne Żydzi. Żydzi wyczekiwali przybycia bolszewików.

Prezydent miasta p. Antoni Michalski przychylnie wyraża się o Żydach miasta Płocka w czasie inwazyi. Żadnych faktów oblewania żołnierzy polskich gorącą wodą przez Żydów — nie stwierdzono. Pan Michalski zeznaje, że bolszewicy rabowali a Żydów, w znacznej mierze więcej rabowano, niż Chrześcijan.

Po tych zeznaniach zamknięto obrady rozprawy dnia pierwszego rewizyi procesu o godz. 6 m. 30 wieczorem, ustanawiając oględziny domu Nr. 15, przy ul. Królewieckiej i balkon rabina Nr. 22, tejże ulicy na godz. 9 rano.

Dokończenie nastąpi.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

Hatkufa. Tom XIX. Nakład Sztybla. Warszawa 1923.

Dr. J. Thon: Mowy sejmowe. Warszawa 1923.

A. Hartglas: Mowy sejmowe. Warszawa 1923.

H. Farbstein: Mowy sejmowe.

Wszystkie 3 zbiory mów wydane w języku żydowskim nakładem Żyd. Rady Narodowej w Polsce.

Sz. Asz: Pisma tom X. (Wuj Mozes), t. XI. (Motke złodziej), t. XII. (Czarownica z Kastylii). Wszystkie 3 tomy w jęz. żyd. Wyd. „Kultur—Lige" Warszawa 1923.

H. Lejwik: In kajnems land (Poezye). Wyd. „Kultur Lige" Warszawa 1923.

W. Natanson: Marksizm w świetle kultury. (w jęz. żyd.) Wyd. „Naje Gezelszaft". Chicago 1923. str. 98.

Dr. Michael Traub: Wędrówki Żydów (Juedische Wanderungen). Wyd. Juedischer Verlag 1922 Berlin. str. 115.

Dr. Ferdynand Zweig: Złoty Polski. Kraków 1923. Nakładem Ek. w Krakowie str. 41.

Dr. Dawid Rosemann: Biblia dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Zeszyt II. (Dla kl. II szkoły śred. i VI powsz.) wyd. I. Kraków 1922.

Żydowski kalendarz literacki (Jidiszer literariszer kalender) rocznik II. 5684—1923-24, pod redakcyą dra Anzelma Kleinmanna. Lwów. Wyd. „Jidiszer literariszer ferlag".

„Twórczość Młodej Polski". kwartalnik ilustr. poświęcony sztuce, Rok 1. z. 1. Warszawa.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Z sali koncertowej.

Kwartet Rosego.

Po raz pierwszy miał Kraków radosny zaszczyt (tak jest: zaszczyt) gościć u siebie kwartet Rosego, a spodziewać się należy po niebywałym, zdobywczym wprost sukcesie tego pierwszego koncertu, że i nie po raz ostatni. Znając nieobliczalne kaprysy naszej publiczności, która swego czasu spostponowała tej miary sławy co kwartet brukselski lub Busoniego obawiano się, że i tym razem skrewi; na szczęście wypełniła salę i — zachwycona — zgotowała kwartetowi iście królewskie przyjęcie, które widocznie bardzo sympatycznie uderzyło artystów tak, że niewątpliwie zawiązał się ten serdeczny stosunek, który z pewnością skłoni tę dostojną czwórkę do częstego powrotu.

Kwartet Rosego ma dawna głośne i zasłużone imię na całym cywilizowanym świecie; szmat czasu zupełnie nie wpłynął na ilość i jakość produkcyi. Mimo zmiany personalnej w wiolonczeli (zamiast Buxbauma, który ,po wystąpieniu utworzył nowy kwartet — Walter) duch i zapał pozostał tensam. Słyszałem ten cudowny zespół kilka razy, ostatnio w r. 1920. (c-dur kwintet Beethovena i b-dur sekstet Brahmsa): zawsze takiesamo uroczyste namaszczenie świadome wysokiego posłannictwa artystycznego, pozbawione jednak wszelkiej sztywności i pychy, bo przezna czone do niesienia zbawczego i jasnego światła najgłębszej i najpiękniejszej muzyki między wszystkie warstwy ludności (nie frazes: dowodem stale urządzane koncerty ludowe we Wiedniu); zawsze takasama bezwzględna doskonałość opanowania i interpretacyi, takasama miłość i pieszczotliwa tkliwość w stosunku do granego utworu (choćby nawet po raz tysiączny: schubertowski „Forellenquintett" z Grünfeldem). Bez przesady twierdzić można, że zespół ten objął duchowo spuściznę po Joachimie — bezcenne dziedzictwo! — wysoko dzierżąc sztandar najdoskonalszej sztuki, może najwyżej ze wszystkich współczesnych kwartetów.

Wodzem kwartetu jest sam mistrz Rose. Ten sześćdziesięciokilkoletni, siwy profesor o pięknej, uduchowionej twarzy i błyszczącem jasno oku posiada jeszcze dziś w grze taki temperament, że porywa za sobą tamtych trzech; znakomity skrzypek także jako solista — wirtuoz (cudowne wieczory sonat Beethovenowskich z Bruno Walterem, znakomitym dyrygentem, wychowankiem muzycznym Mahlera) wnika przedewszystkiem w głąb każdego utworu i wydobywa niesłychanie subtelnie myśl muzyczną, którą podaje w skończonej, nie ulegającej prawie dyskusyi formie. Formę tę najdokładniej przejmują pozostali trzej, przez co tworzy się zupełna harmonia w wykonaniu, która przy równej barwie wszystkich 4 instrumentów wywołuje wrażenie jednego instrumentu i jednego wykonawcy (sam Rose gra na cudownym Stradivariuszu, otrzymanym do 50. urodzin od uczniów). Jednolitość ta najbardziej ujawniała się w figurach trójkowych Adagia Beethovenowskiego, w szesnastkach akompaniamentu Adagia Haydna, w zachwycającem frazowaniu tychsamych motywów itd. W miejscach dramatycznych znać było podniecenie całego zespołu, drobne przyspieszanie tempa, głośniejsze sforzata, a czasem — jakby dla zaczerpnięcia oddechu i nabrania rozmachu do skoku — wstrzymanie się na okamgnienie (tzw. luftpauzy) najdłużej przed ff w drugiej części Allegretta Beethovena; w lirycznych zaś cudowny śpiew, szeroki, a zefirowo lekki smyczek, jedwabiste portamento.

W programie sami starzy, kochani znajomi, elita duchowej arystokracyi kameralnej: Haydn, Mozart, Beethoven. Na początku Mozart; z lakonicznej uwagi afiszu niewiadomo było, któryto — b-dur kwartet, czwarty, czy dziewiąty. Dobrze się też stało, że wybrano czwarty tzw. „Jagdquartett" dla jego wesołego, bardziej zmysłowego charakteru lepiej nadający się do podbijania publiczności niż trudniejszy i poważniejszy dziewiąty; toteż po eleganckich finezyach menueta z pysznym akompaniamentem spiccatto drugich skrzypiec i altówki w Triu i serdecznej prostocie Adagia podbój już był dokonany. Co do kwartetu Beethovena (op. 59 nr. 2) nie mogę przemilczeć żalu, że znów zamieszczono tensam, grany tu już przed dwoma laty przez smutnej pamięci kwartet Barmasa i zeszłego roku przez kwartet Sevcika. Oczywiście niema porównania w żadnym kierunku. Na koniec es-dur kwartet Haydna należący do sześciu tzw. rosyjskich (op. 33.) znany z powodu żartu muzycznego na samym końcu (po każdym motywie pierwszego tematu jednotaktowa pauza generalna, a przed ostatnim taktem, trzytaktowa pauza). Stylistycznie i technicznie wszystko najdoskonalsze, miejscami o nadzwyczajnej, wprost zdumiewającej wirtuozeryi, w adagiach wzniosłe nabożeństwa. Jednem słowem: najpiękniejszy koncert od wielu lat.

Dr. Henryk Apte.

Legalizacya Żydowskiej Rady Nar. na Litwie kowieńskiej.

Kowno. (Tel. wł.) Prezydent Ż. R. N. na Litwie i minister dla spraw żydowskich, dr. Rosenbaum ,odbył niedawno z premierem kowieńskim Galwanowskim dłuższą rozmowę, w czasie której przedłożył mu ostatnią uchwałę Żydowskiej Rady narodowej w sprawie legalizacyi. Minister Rosenbaum oświadczył, że zamierza wkrótce wnieść projekt ustawy legalizacyjnej, zgodnej z konstytucyą i deklaracyami gabinetu litewskiego odnośnie do sprawy mniejszości narodowych. Premier Galwanowski zaaprobował projekt nad którym pracuje już ministeryum żydowskie na Litwie.

Francuski organ antysemitów wyzionął ducha

Francuski tygodnik antysemicki „Le Vieille France", który „wsławił" się swego czasu roz szerzaniem pamfletu pt. „Mędrcy Syonu" i pierwszy wmięszał w tę sprawę — Achad Haama, przestaje wychodzić z braku funduszów. Naczelny redaktor pisma, Urban Cohier biada w ostatnim zeszycie tygodnika nad tem , że antysemityzm nie ma obecnie we Francyi po datnego gruntu.

Zgon dra J. S. Blocha.

Wiedeń. (Tel. wł.) W poniedziałek rano zmarł tu b. poseł do austr. Rady państwa i wydawca „Oesterr. Wochenschrift", dr. S. Bloch.

* * *

Zmarły urodził się 20 listopada 1850 w Dukli, jako syn piekarza. Jeszcze za młodu słynął z głębokiej wiedzy talmudycznej, którą zdobył pod kierunkiem pierwszych nauczycieli w osobie J. S. Nathansona i Ch. Cohen-Rappaporta. Ukończywszy, jako prywatysta gimnazyum w Lignicy, wstąpił do szkoły rabinackiej Hildsheimera. Stopień doktora filozofii uzyskał na uniwersytecie w Zurychu, poczem piastował godność rabina w szeregu gmin żydowskich. W międzyczasie drukował szereg rozpraw i większych prac, jak „Powstanie księgi Kohelet", „Żydzi w Hiszpanii", „Helenistyczne pierwiastki w biblijnem piśmiennictwie", „Przyczynki do źródeł „Natana Mędrca", „Przeciw antysemitom" i. i.

Ta ostatnia praca wprowadziła Zmarłego w wir walki politycznej. Jak wiadomo, zdemaskował Dr. J. S. Bloch, ówczesnego przywódcę antysemitów A. Rohlinga, prof. teologii w Pradze i wytoczył mu proces w słynnej sprawie o mord rytualny w Tisza Eslar. W rok potem (1883) założył Zmarły „Oestreichische Wochenschrift", którą redagował do roku 1920. Punktu szczytnego dosięgło pismo z trzykrotnym wyborem dra Blocha do austryackieoo parlamentu. Wybrany w Kołomyi (w latach 1884, 1885 i 1891), należał Zmarły zrazu do „Koła Polskiego" w parlamencie austryackim, poczem w zupełności oddał się sprawie żydowskiej, zdobywając uznanie nie tylko jako publicysta ,ale i ako działacz polityczny i mowca parlamentarny.

Również na gruncie wiedeńskim, działalność dra S. J, Blocha była niemniej owocna. Był twórcą „Alliance Israelite" we Wiedniu — nadto członkiem szeregu instytucyi żydowskich. Oprócz wymienonych już pism, ogłosił nadto „Robotnicy Greków, Rzymian i Hebrajczyków", „Wychowanie u starych ludów", „Do dziejów powstania literatury talmudycznej" i w. in. W ostatnich latach zaczął wydawać Pamiętniki.

Z drem t. S. Blochem schodzi do grobu zręczny i zasłużony apologeta Żydostwa.

Plan rządowy realizacyi reformy rolnej.

Wywiad z p. ministrem reform rolnych.

Minister reform rolnych, p. Osiecki przyjął przedstawiciela Ajencyi wschodniej i udzielił mu w dłuższym wywiadzie szeregu informacyj, dotyczących obecnej działalności Ministerstwa i zamierzeń na przyszłość. Działalność ta idzie zasadniczo w dwóch kierunkach: przygotowania gruntu ustawodawczego i przysposobienia odpowiedniego aparatu dla przyszłej działalności parcelacyjnej ministerstwa. W zakresie prac ustawodawczych przygotowane są już dwa projekty ustaw: a) ustawa o ustaleniu i hipotekowaniu należności pieniężnych w zbożu b) ustawa o finansowaniu reformy rolnej, która łącznie z przyjętą już w pierwszem czytaniu w Sejmie ustawą o parcelacyi i osadnictwie i ostatecznie uchwaloną ustawą o organizacyi Ministerstwa reform rolnych stanie się fundamentem ustawodawczym dla całej odnośnej akcyi.

Ustawa o hipotekowaniu należytości pienięż nych w zbożu przewiduje prawo dokonywania intabulacyj hipotecznych w życie. Cenę żyta jako jednostki obliczeniowej obowiązującej na cały następny miesiąc ustalać będzie co miesiąc Ministerstwo podług cen przeciętnych notowanych za żyto w ubiegłym miesięcznym okresie.

Projekt ustawy o sfinansowaniu reformy rol nej, przewiduje utworzenie tak zwanego funduszu ziemskiego z dochodów, otrzymywanych z parcelacyi majątków państwowych, pro centów na pokrycie kosztów parcelacyi majątków państwowych, procentów na pokrycie kosztów parcelacyi, pozostałość z aktów banków parcelacyjnych rosyjskich itd. Fundusz ziemski z tych źródeł otrzymywany, służyć będzie zasadniczo na pokrycie kosztów wynikłych z akcyi parcelacyjnej. Pozatem istnieć będzie specyalny fundusz zapomogowy dla osadnictwa i bezrolnych, zebrany drogą ściągania podatku w wysokości 5 procent wartości parcelacyi.

Dla oszacowania parcelowanych majętności, projekt ustawy przewiduje podział kraju na 5 stref, a każdej strefy na 8 klas, stosownie do rodzaju danego gruntu, z ustanowieniem w każdej strefie i klasie oddzielnej ceny w cetnarach metrycznych żyta za hektar. Właściciele przeznaczonych na rozparcelowanie objektów, którzy parcelacyi dokonają dobrowolnie, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem upoważnionych do tego instytucyi — otrzymają cenę o 50 procent wyższą od ceny szacunku w parcelacyi przymusowej, stosowanej przez urzędy ziemskie. Również warunki spłaty odszkodowania za parcelowane objekty w wypadkach dobrowolnej parcelacyi będą o wiele lepsze, gdyż zainteresowani otrzymają 25 procent szacunku gotówką i stałą kwotę w zbożowych listach kredytowych, przy parcelacyi przymusowej zaś tylko 10 procent szacunku gotówką, a pozostałość we wspomnianych listach. Listy te wypuszczone przez państwo, będą obliczone w cetnarach żyta, oprocentowane na 6 procent i płatne podług przeciętnej ceny żyta w dniu realizacyi, na warunkach analogicznych z listami towarzystw kredytowych ziemskich. Oba wspomniane wyżej projekty ustaw będą w najbliższych dniach przedstawione do akceptacyi Radzie Ministrów i przedłożone sejmowi na sesyi jesiennej.

W planie prac Ministerstwa na rok nadchodzący będą przedewszystkiem przygotowania do zamierzonego na rok 1924 rozparcelowania 400 do 500,000 hektarów. W ciągu lat 10 Ministerstwo zamierza parcelować conamniej po 400,000 hektarów rocznie.

KRONIKA.

Kraków, 4 października

Cofnięcie zakazu udzielania wizy czeskiej.

Konsulat czesko-słowacki w Krakowie donosi: Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych cofnęło w interesie podróżującej publiczności rozporządzenie z dnia 19. IX. Wizy do Czechosłowacyi wydaje się nadal bez specyalnego pozwolenia przyjazdu.

—o—

— RADA M. KRAKOWA na posiedzeniach, zwołanych na dziś i na jutro, rozpatrywać będzie m. in. sprawę zaciągnięcia pożyczki w P. K. O. na pokrycie kosztów administracyi miasta, sprawę budowy kolei elektrycznej z Krakowa do Katowic, sprzedaży gruntów, regulacyi ulic itd. Rozpatrywana również będzie sprawa podwyższenia taryfy tramwajowej.

— O POMOC DLA JAPONII. Komitet pomocy dla dotkniętej katastrofą Japonii zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli wszystkich stanów, korporacyi, związków, stowarzyszeń, kongregacyi bez różnicy wyznań, by raczyli wydelegować swych przedstawicieli na posiedzenie, które odbędzie się we czwartek dnia 4 października br. o godzinie 6 wieczór w lokalu Czerwonego Krzyża ul. Grodzka 64 (wejście od strony plant). Fundusze zbierane w całej Polsce odesłane zostaną za pośrednictwem rządu polskiego do Japonii.

— OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO NA UNIWERSYTECIE JAGIELLONSKIM. Uroczystość otwarcia roku szkolnego 1923—24 na uniwersytecie krakowskim odbędzie się w poniedziałek 8 bm. Po nabożeństwie w kościele św. Anny, w auli Coll. Novi prorektor prof. dr Natanson złoży sprawozdanie z czynności w ubiegłym roku szkolnym. Na zakończenie nowy rektor dr Jan Łoś wygłosi inauguracyjny wykład p. t. „O historyi języka polskiego".

— „TYDZIEN AKADEMIKA". Komitet wojewódzki w Krakowie urządza „Tydzień Akademika" w dniach od 4—11 listopada br.

— DRUGI DOM AKADEMICKI W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, Uniwersytet Jagielloński uzyskał ostatnio znaczny kredyt w P.K.O., który pozwoli mu na przystąpienie do budowy drugiego domu akademickiego w Krakowie. Będzie to trzechpiętrowy gmach, mogący pomieścić około 600 słuchaczy, a stanie na gruntach miejskich koło parku Jordana. Podobno 100 miejsc w wybudować się mającym domu będzie przeznaczonych dla obcokrajowców z państw słowiańskich, studyujących w Krakowie.

Przy tej sposobności przypomnieć należy sprawę budowy domu akademika żydowskiego, o której od dawna nic już nie słychać.

— SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO, który nadszedł onegdaj do Krakowa w ilości 7½ wagona, odbywa się od wczoraj w dwóch kramach tj. na pl. św. Ducha i w Podgórzu na ul. Nadwiślańskiej. Cena cukru tego wynosi 33 tys. marek za 1 kg.

— O KREDYTY DLA PIEKARZY. W prezydyum m. Krakowa jawiła się wczoraj delegacya cechu piekarzy w sprawie uzyskania znaczniejszych krótkoterminowych kredytów na zakupno większych ilości mąki. Piekarze zwołali na dzień jutrzejszy zebranie wszystkich członków cechu, na którem mają powziąć uchwałę co do stworzenia banku ogólno-piekarskiego, zasilanego ewentualnie kredytami rządowymi. W sprawie tej piekarze wniosą memoryały do województwa i magistratu.

Znowu podrożenie papierosów i tytoniu.

Począwszy od dnia 4 bm. obowiązują następujące ceny tytoniu i wyrobów tytoniowych:

CYGARA

za sztukę: Havanna 18.000 mk, Belweder 15.000 mk, Wawel 12.500 mk, Brytanico 11.500 mk, Trabuco 10.000 mk., Kuba 8.200 mk., Portorico 6000 mk. Mieszane zagr. 5.500 mk, Brazyl Virginia 5000 mk, Cygarilos 4.500 mk.

PAPIEROSY

za sztukę: Sfinks 2,800 mk, Dames 2.600 mk, Kalif 2.300 mk, Egipskie 2.200 mk, Klub 1,600 mk, sejmowe 1,500 mk, Prezydent 1,500 mk, Damskie 1,500 mk, Farys 1,200 mk, Pogoń 1.300 mk, Sport 1.300 mk.

TYTONIE DO PAPIEROSÓW

za 1 kg.: Kir 2.700,000 mk, Ksanti 2.500,000 mk Najprzedniejszy sultański 2.200,000 mk, macedoński 2,000,000 mk, turecki 1.600,000 mk, Przedni turecki 1.120,000 mk, Kresowy 800.000 mk, Tytonie do fajki: Przedni fajkowy 480,000 mk, zwyczajny fajkowy 380,000 mk, Odpowiednio podrożały wyroby tytoniowe z prywatnych fabryk.

Wskazówki dla emigrantów jadących do Argentyny.

Osoby chcące jechać do Argentyny muszą się wystarać o paszport zagraniczny w starostwie i o następujące świadectwo lekarskie wydane przez lekarza linii okrętowej, w której została kupiona karta okrętowa, 2) świadectwo zdolności do pracy, 3) świadectwo stwierdzające, że dana osoba nie ulegala nigdy pomieszaniu zmysłów i nie zajmowała się żebraniną, 4) świadectwo moralności stwierdzające, że dana osoba nie była karana w ciągu ostatnich 5 lat za wykroczenia pociągające za sobą uwłaczenie czci. Paszporty do Argentyny wydają starostwa bez ograniczeń pod warunkiem przedstawienia wymaganych zwykle dokumentów. Paszport opatrzony być musi wizą Urzędu Emigracyjnego, wizą konsula argentyńskiego oraz wizami konsulatów państw, przez które emigrant przejeżdżać będzie w drodze do portu. Karta opłacona być musi przynajmniej w połowie. Wiza Urzędu Emigracyjnego kosztuje 100 tys. mk, wiza konsulatu argentyńskiego bezpłatna. Cena karty okrętowej III klasą do portu w Argentynie (Buenos Aires) wraz z przejazdem z Warszawy do portu odjazdu kosztuje obecnie 65 dolarów. Dzieci do lat 10 płacą pół ceny, niemowlęta do lat 2-u mają przejazd bezpłatny. Podróż trwa trzy do czterech tygodni.

— **CENY MAKSYMALNE PIECZYWA I MIĘSA.** Województwo zatwierdziło następujący nowy cennik pieczywa i mięsa, przyjęty na ostatniem posiedzeniu miej. komisyi cennikowej: za 1 kg chleba żytniego z 70% przemiału 13.500 mp., 1 kg chleba ciemnego 11.500 mp., 6 dkg. bułka gładka najwyżej z 50% przemiału 1.660 mp., bułka wiedeńska (rożki i kajzerki) 1.160 mp. W sklepach spożywczych 1 kg chleba o 200 mp. bułka o 40 mkp. więcej.

Mięso w sklepach i jatkach I. klasy (cenniki białe): 1 kg mięsa wołowego z 20% dokładką 67.000 mp., 1 kg mięsa wołowego bez dokładki 80.000 mp., 1 kg polędwicy 81.000 mp., 1 kg cielęciny 75.000 mp. W sklepach i jatkach II. klasy (cenniki zielone): 1 kg mięsa wołowego z 20% dokładką 64.000 mp., 1 kg mięsa wołowego bez dokładki 76.800 mp., 1 kg polędwicy 77.800 mp., 1 kg cielęciny 72.800 mp. W jatkach na placach targ. III. klasy (cenniki niebieskie): 1 kg mięsa wołowego z 20% dokładką 61.000 mp., 1 kg mięsa wołowego bez dokładki 73.000 mp., 1 kg polędwicy 74.000 mp., 1 kg cielęciny 69.000 mp. Mięso koszerne o 1000 mp. więcej.

— **„CUKIER DLA INWALIDÓW"**, sprzedawać będzie Związek Inwalidów w piątek t. j. 5. 10. Wszyscy członkowie mają się zgłosić bezzwłocznie.

— **NOWA TARYFA TRAMWAJOWA**, jaką komisya tramwajowa przedłoży do zatwierdzenia na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej jest następująca: bilet zwykły 7 tys. mp., dla urzędników, wojskowych i robotników 5 tys. mp., dla dzieci i młodzieży szkolnej 2 tys. mp. Podwójna taryfa nocna ma być zniesiona. Nowa taryfa wejdzie w życie w sobotę 6 bm.

— **OPŁATY FRYZYERSKIE** zostały z dniem 1 bm. podwyższone przeciętnie o 50 procent. Golenie kosztuje obecnie 15 tys. mp., strzyżenie 40 tys. mp.

— **WIECZÓR RECYTACYJNY**, powierzony młodożydowskiej literaturze urządzony staraniem prawicy Poal-Syonu odbędzie się w sobotę wieczorem w Sali Kahału. Początek o g. 8.

— **BRUTALNY BILETER W „PROMIENIU".** Zgłosił się do redakcyi naszej 16 lat liczący Herman G., którego bileter kina „Promień" (ul. Podwale) pobił dotkliwie za to, że (z biletem w ręku) chciał wejść na salę, a „nie wygląda" jeszcze na szesnastoletniego chłopca. Możeby dyrekcya kina „Promień" zarządziła, by chłopcom „niewyglądającym jeszcze na 16 lat" wogóle biletów nie sprzedawano. Krewkiego zaś i brutalnego funkcyonaryusza należałoby pouczyć, w interesie instytucyi, że nie żyjemy w Barbaryi i bić u nas nie wolno!

Sprawa zresztą oprze się o sąd.

— **PODEJRZANE INDYWIDUA.** Wczoraj wieczorem policya przeprowadziła obławę po rozmaitych zaułkach Krakowa. Wynikiem obławy było przytrzymanie kilkunastu podejrzanych osób obojga płci.

— **JEDNA Z WIELU.** Wczoraj aresztowano 28 letnią Rozalię Bałuszkównę, służącą, która na szkodę swoich pracodawców Turowiczów, zamieszkałych przy ul. Długiej l. 61 skradła w czasie służby garderobę wartości 12 milionów marek.

—o-o—

Z sali sądowej.

Dwie rozprawy w sądzie wojskowym

W ostatnich dniach toczyła się w krakowskim wojskowym sądzie okręgowym pod przew. majora k. s. Florka, rozprawa przeciwko rezerwowemu chorążemu Józefowi Rojkowi z 82 pp. w Brzesku, oraz szeregowcowi Józefowi Kicie z PKU Kraków, oskarżonym o zbrodnię oszustwa. Zbrodni tej dopuścili się wymienieni oskarżeni przez sfałszowanie książeczki wojskowej szer. Stanisława Sydora, którego w ten sposób chcieli uwolnić od ćwiczeń wojskowych, wpisując do książeczki grupę C2, zamiast A. Fałszerstwo to, dokonane przez oskarżonych w czasie ich służby w PKU Kraków w marcu br., wyszło na jaw, wobec czego Rojek i Kita stanęli przed sądem. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał chorążego Rojka na 10 miesięcy więzienia i zwolnienie ze służby w armii polskiej, zaś Kitę na 8 miesięcy więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierza.

* * *

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw szeregowcowi Stefanowi Siwkowi z 55 pp. w Lesznie, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy służbowej przez ułatwienie przemytnikom przejścia przez granicę. Według aktu oskarżenia obwiniony pełniąc służbę jako posterunek na pasie granicznym Górnego Śląska, w czasie od sierpnia 1921 do 1922 w Milowicach przepuszczał przemytników przez granicę do Niemiec w zamian za co przyjmował podarunki. I tak od przemytnika Niedzieli pobrał 400 marek, od Kurzyny zaś i innych przemytników około 15 tysięcy marek, co w owym czasie stanowiło pokaźną sumę. Po rozprawie zapadł wyrok, skazujący Siwka na 2 lata ciężkiego więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierza.

ZE SPORTU.

WAWEL—MAKKABI 2:0 (0:1).

Drużyna Makkabi ze swą tchórzliwą trójką wewnętrzną (Beckmann, Goldfuss i indolentny zarozumialec footballowy Blasbalg), z nieprzytomnym środkowym pomocnikiem (Landau) i wyjątkowo słabą obroną (Schneider II, Schneider III), przegrała słusznie. Przebieg gry, która stała pod znakiem lekkiej przewagi Wawelu, nieciekawy. Sędziował p. Rząsa, jak zwykle bardzo dobrze.

MEETING LEKKO-ATLETYCZNY Ż.K.S. MAKKABI.

Sekcya lekkoatletyczna Ż. K. S. Makkabi, urządza w dniach 13 i 14 bm. na własnym placu międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Na program składają się 1) biegi: 100 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 5000 i bieg rozstawny 4×100, 2) skoki: w dal z rozbiegiem i bez rozbiegu, wzwyż, o tyczce i trójskok, 3) rzuty: dyskiem, oszczepem, kulą. 4) konkurencye dla pań w biegach (60, 100 i 200 m), skokach (w dal z rozbiegiem i bez rozbiegu, wzwyż) i w rzucie kulą, wreszcie 5) bieg 100 m dla footbalistów.

Zawody, w których zapowiedziały swój udział kluby krakowskie, Cracovia, Wisła, Korona i kluby z Bielska, Jasła, Tarnowa, Przemyśla i td. zapowiadają się interesująco.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO.** W sobotę 6 bm. wystawia teatr im. J. Słowackiego niegraną u nas od lat kilkunastu pogodną komedyę o Janie Chryzostomie Pasku pt. „Grochowy wieniec" Antoniego Małeckiego. Dzisiaj i jutro sukcesowy żart Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa" cieszący się wielkiem powodzeniem. W sobotę 6 bm. popołudniu na przedstawieniu popularnem po cenach 60 zniżonych powtórzona będzie „Tragedya dzieci" K. Schoenherra. Pod kierunkiem reżyserskim p. Wysockiej rozpoczęły się przygotowania do wystawienia „Snu nocy letniej" Szekspira oraz do pełnej napięcia dramatycznego senzacyjnej sztuki członka Akademii francuskiej Fr. de Curela pt. „Ziemia nieludzka", w której to sztuce znakomita artystka ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie.

— **TEATR MARYONETEK.** W niedzielę 7 bm. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie teatru pp. Henzaczków, twórców i właścicieli teatru maryonetek, znanego już u nas z kilkumiesięcznej działalności w roku ub.

— **Z OPERY.** Dziś we czwartek 4 bm. i dni następnych operetka Straussa pt. „Ostatni walc".

— **Z BAGATELI.** Dziś czwartek po raz 7 grana będzie znakomita sztuka K. Mere pt. „Obłęd". „Obłęd" grany będzie codziennie, do niedzieli dnia 7 bm. włącznie. W sobotę po raz ostatni ukaże się komedya Sidney'a Garrick'a pt. „Proces rozwodowy Pani B." W niedzielę 7 bm. po raz ostatni grana będzie „Nieprzyjaciółka". W próbach pod kierunkiem reżysera p. Noskowskiego dowcipna, pełna słonecznego humoru komedya Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek", premiera w przyszłym tygodniu.

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Złoty wiek rycerstwa".
Piątek: „Złoty wiek rycerstwa".

Z OPERY I OPERETKI.

Czwartek: „Ostatni walc".
Piątek: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Obłęd".
Piątek: „Obłęd".

Listy z kraju.

BOCHNIA. Dnia 24 września zawitał do naszego miasta minister spr. wewn. p. dr. Kiernik. Celem powitania go zaprosiło tutejsze starostwo między in. także tutejszą Radę wyznaniową. Alliści p. komisarz rządowy F., stojący na czele żydowskiej Rady wyznaniowej w chwili nadejścia pociągu pominął licznie zebranych ortodoksyjnych członków Rady wyznaniowej a zaprosił do sali powitalnej tylko dwóch ubranych po „europejsku". W ten sposób pan komisarz, „rządzący" Radą wyznaniową dotkliwie obraził przedstawicieli ortodoksyi, obywateli poważnych, a nadto reprezentujących większość rady przybocznej.

Gdy chodzi o głosy tych członków Rady, pan komisarz skwapliwie zabiega o nie, w innych zaś wypadkach stara się ortodoksyę upokorzyć. Godzi się to zanotować.

DUKLA. (Podburzający występ p. posła Rymara). W niedzielę 23 bm. bawił tutaj ósemkowy poseł p. Rymar, aby złożyć sprawozdanie ze swojej działalności poselskiej. Zamiast tego pan poseł wolał wygłosić mowę pełną nienawiści przeciwko Żydom, winiąc ich za spadek marki polskiej. Mowca opowiadał niestworzone rzeczy o subwencyach udzielonych przez rząd.. żydowskiemu przemysłowi w Łodzi. W końcu pan poseł szczycił się tem, że dołożył wszelkich starań, ażeby Żydów uciskających przed nędzą i głodem i uciskiem politycznym z Rosyi do Ameryki przez Polskę z Polski wypędzono. Takto poseł antysemicki naszego okręgu buntuje społeczeństwo polskie przeciwko Żydom.

BRZESKO. Senzacyą naszego miasteczka stał się rzadki w naszej kronice wypadek. Jakiś kawaler z Węgier zaręczył się z panną z Brzeska. Tuż przed ślubem wyszło jednak na jaw, że kawaler ów ma drugą narzeczoną w Krakowie a żonę i dwoje dzieci na Węgrzech. Spoliczkowany doraźnie zacny operator małżeństw z trudem zemknął z Brzeska.

Onegdaj poruszyła miasteczko wiadomość o samobójstwie syna barona Goetza, który jak wiadomo ma w okolicy naszej rozległe dobra. Samobójstwo to popełnić miał z niewiadomych przyczyn młody Goetz w Szwajcaryi.

Ogólne zgorszenie wśród ludności żydowskiej wywołała pożałowania godna sprzeczka jaka wśród „nabożnych" wynikła w jednej z tutejszych bożnic w czasie świąt. Musiano aż użyć interwencyi policyi. Należy się spodziewać, że tak gorszące zajścia, nie licujące z świętością miejsca, nie zdarzą się więcej.

———o———

ŻYDOWSKI DOM AKADEMICKI W WARSZAWIE. Zarząd gminy żydowskiej na posiedzeniu odbytem w dniu 30 września postanowił w myśl życzenia żydowskiej młodzieży akademickiej, udzielić placu pod budowę Żydowskiego Domu Akademickiego na Pradze (Szeroka róg Jagiellońskiej).

Komitet budowy zamierza już w ciągu najbliższych 2—3 tygodni przystąpić do robót ziemnych i założenia fundamentów.

PODROŻENIE PISM ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. Pisma żydowskie podnoszą z dniem dzisiejszym ceny numerów piątkowych i świątecznych do 10.000 marek.

PROJEKT BUDOWY NOWYCH BARAKÓW DLA EKSMITOWANYCH W WARSZAWIE. W związku coraz to częściej ogłaszanemi wyrokami sądowemi eksmisyjnemi i zwiększaniem się bezdomnych lokatorów Kom. Rządu wystąpił do Min Spraw Wewn. z projektem o powiększenie ilości baraków dla eksmitowanych przez wybudowanie nowych lub też wyzyskanie starych opustoszałych budowli. W projekcie tym wskazano na możliwość wyzyskania dawnych koszar rosyjskich.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Giełda krakowska w miesiącu wrześniu

(sn) Silna zwyżka walut w ciągu ubiegłego miesiąca nie znalazła swego odpowiednika na rynku akcyj. Umieszczone poniżej zestawienie kursów wykazuje, że większość efektów nie tylko nie podniosła się w kursie, ale nawet poniosła straty, w kilku wypadkach dość poważne.

	31.VIII.	28. IX.	Strata (—) lub zysk (+)
Bank Przemysłowy	94	119	+ 26
„ Hipoteczny	135	— (ex)	—
„ Małopolski	105	131	+ 26
„ Ziemski Kred.	52	47	— 5
„ Zw. Sp. Zarobk.	600	335(ex)	—
P. T. H.	86	84	— 2
Pharma	235	140(ex)	—
Zieleniewski	2160	2080	— 80
Cegielski	164	133	— 31
Parowozy	137	105	— 32
Żelazo	270	164(ex)	—
Górka	2925	2600	—325
Siersza górnicza	1350	1262	— 88
Tepege	612	730	+118
P. Nafta	128	102	— 26
Pokucie	127	225	+ 98
Koszyki	130	220	+ 90
Krakus	145	182	+ 37
Chodorów	1360	940(ex)	—
Ćmielów	255	310	+ 65
Siersza elektr.	81	67	— 14
Niemojowski	177	152	— 25
Gazy	6550	6700	+150
Jaworzno	3925	5175	+1200
Chybie	1950	1900	— 50

Zastój na giełdzie akcyj tłumaczy się kilku przyczynami, jak brakiem wolnej gotówki, osłabionem zaufaniem publiczności wskutek częstych, krzywdzących praktyk przy dalszych emisyach i przerzuceniem się do bardziej obiecującej spekulacyi walutowej lub towarowej.

Wobec tego, że w ciągu września dolar podniósł się o 70 procent wytworzyło się zatem znowu znaczne napięcie między wartością akcyj a ich kursem giełdowym.

———o———

ZMIANA OFICYALNEJ STOPY PROCENTOWEJ. W porozumieniu z ministerstwem skarbu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa postanowiła począwszy od 2 października podwyższyć dotychczasową oficyalną stopę procentową w sposób następujący: Od weksli z terminem 3-miesięcznym na 24 procent, od pożyczek terminowych na zastaw 5 proc. państwowych pożyczek długo- i krótko terminowych na zastaw 4 proc. państwowej pożyczki premiowej 7 proc., od pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych instytucyi prywatnych i 6 proc. pożyczki dolarowej 24 proc., od rachunku otwartego kredytu na 24 proc, od pożyczek towarowych na 24 proc. Jednocześnie podwyższa się nadzwyczajną prowizyę tylko przy dyskoncie weksli od pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych instytucyi prywatnych i od 6 proc., pożyczki dolarowej, od rachunku otwartego kredytu i od pożyczek towarowych. Wyjątek stanowią kredyty udzielane według miernika złotego oraz pożyczki terminowe na zastaw 5 proc. pożyczki odrodzenia z roku 1920 przy których powyższa prowizya nie znajduje zastosowania. Stopa procentowa od dyskontu weksli złotowych i pożyczek udzielanych według miernika złotego pozostaje niezmienioną.

WSTRZYMANIE PRZYJMOWANIA OSZCZĘDNOŚCIOWYCH WKŁADÓW ZŁOTOWYCH PRZEZ PKO. Ze względu na wstrzymanie sprzedaży bonów złotych, komitet dyrekcyjny PKO. zawiesił przyjmowanie wkładów oszczędnościowych w złotych polskich.

Wypłata dotychczasowych oszczędności odbywać się będzie po kursie 50,800, aż do czasu ustalenia nowego kursu przez ministra skarbu, co jak wiadomo nastąpi przed terminem płatności bonów złotych seryi B, C i D.

OPŁATY ZA NALEŻYTOŚCI TRANSPORTOWE. Dn. 1 stycznia wejdzie w życie na kolejach państwowych rozporządzenie wprowadzające czekowy obrót bezgotówkowy przy opłatach za należytości transportowe.

REWIZYA UMÓW RZĄDOWYCH. Jak się dowiadujemy, Min. Kolei Żel. projektuje podjąć w najbliższym czasie rewizye umów rządowych na dostawę lokomotyw i wagonów kolejowych zamawianych w fabrykach krajowych. Stwierdzono bowiem, że szereg umów jest dla skarbu zbyt uciążliwych.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT), Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 410.000. Belgia tranz. 28850—28650. Berlin tranz. 0.001.25. Gdańsk tranzakcya 0.001.25. Holandya tranz. 161 500 Londyn tranz. 1,864.000 – 1 863.000, Nowy Jork tranz. 410.000, Paryż tranzakcya 24.400, Praga tranzakcya 12.280, Szwajcarya tranzakcya 73.000. Wiedeń tranz. 5.78, Włochy tranz. 18 800.

Giełda wiedenska

Wiedeń 3 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 27900, Zagrzeb i Belgrad 816. Berlin 0.0012, Bruksela 3514, Budapeszt 371, Bukareszt 324, Chrystiania 11030, Kopenhaga 12350. Londyn 322100, Madryt 9380, Modyolan 3189, Nowy Jork 70935. Paryż 4192. Praga 2113. Sofia 688, Sztokholm 18520, Warszawa 0.11¼ – 0.11¼ Zurych 12645, Dolary 70560. Belgijskie 3475. duńskie 12180 marka niemiecka 0.0011½ angielskie 320 300 francuskie 4145, holenderskie 27700, włoskie 3150, jugosłowiańskie 807 norweskie 10960, polskie 0.10½ —0.12½ rumuńskie 313, szwedzkie 18310, szwajcarskie 12530, hiszpańskie 9260, czeskie 2095, węgierskie 210.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 3 bm. (PAT.) Amsterdam 172,567.500, Buenos Aires 145.635.000 Bruksela 22,144.500, Chrystiania 69,325.500, Kopenhaga 77,805.000 Sztokholm 116,506.000, Helsingfors 11,770.500 Włochy 19,750.500 Londyn 1,996,000.000 Nowy Jork 438.900.000, Paryż 26,134.500, Szwajcarya 78,403.500, Hiszpania 58,852.000, Japonia 216,495.750 Belgrad 5,288.760 Rio de Janeiro 41. [illegible] Wiedeń 618.450, Praga 13,117.125 Budap[illegible] ia 4,339.125.

Z giełdy.

Kraków, 3 października.

W ślad za gwałtowną zwyżką dolara podnoszą się choć w wolniejszem tempie prawie wszystkie akcye. Szczególnie silnie zwyżkowały P. Glob, Zieleniewski, Siersza górnicza, Tepege. Górka, Krakus i Siersza elektryczna. Bez ruchu natomiast pozostały Bank Małopolski i Komercyalny, Impex i P. Nafta.

Po giełdzie również silna haussa: Gazy 9,600—[illegible] Jaworzno 8.100—8,200 (na medio 8,800—9.250). Chybie 2.750—2.800. Lokomotywy 190—210.

Waluty oficyalnie **nie notowane**, tendencya **bardzo zwyżkowa**.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	3 X.	2 X.
Polski Bank Przem. I-VIII	145—150	130—135
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	132	132—135
Ziemski Bank Kredyt.	55—57	50—52
Powszechny Bank Kred.	37—40	33—36
Bank Komercyalny I—IV	40	40
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	420	—
Polskie Tow. handl.	134—145	120—132
Handl. Sp. akc. „Impex"	3—3,1	2,8—3
„Pharma" Mag. Jawornicki	160—165	155
Tow. han. Bracia Rolniccy	38—40	—
„Polski Glob"	15—18	9·8—10·5
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	27—30	26—27·5
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	2975—3850	2700—2850
H. Cegielski, Poznań	190—215	174—180
Parowozy I-III.	145—175	130—140
„Automotor" fabr.samoch.	100	80—85
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	240—250	220—235
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	165—175
Huta żelazna, Kraków	—	—
W.Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	4000—4500	3100—3500
Sierszańskie Zak.Gór.S.A.	2000—2400	1650—1725
„Tepege" Tow.dla prz.gór.	950—1200	840—[illegible]
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	147—155	130—150
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	350	300—320
„Oikos" T. A.	900	800—850
„Strug" Przem. drzewny I.	240—270	250
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	230	—
Fabr. przet. št. w Trzebini	—	950—1000
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	260—320	230—245
Fabr. cukru w Chodorowie	1350—1475	1175—1325
Fabr. porcel. w Ćmielowie	400—425	360—380
Elektr. w Sierszy I-IV	90—110	84—88
S. W. Niemojowski	—	185—190
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	80

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 3 bm. (PAT.) Berlin 0.00000.1,4 (0.00000.2,4), Holandya 220½ (219.85), N. Jork 560½ (560), London 25.48 (25.45) Paryż 33.27 (34.17), Medyolan 25.15 (25.74), Praga 16.75 (16.75), Budapeszt 0.03 (0.03.01), Bukareszt 2.62 (2.60), Belgrad 6.52½ (6.37½), Sofia 5.40 (5.40), Wiedeń 0.0078¾ (0.0078¾), Austr. korona stempl. 0.0[illegible] (0.0079¼)

———o———

NIEBEZPIECZNY PROJEKT. Jak nas informują z zupełnie miarodajnego źródła Min. Poczt i Telegr. zamierza pobierać od wszelakich wpłat na P. K. O. specyalną opłatę w wysokości 2 proc. od sumy wpłaconej. Należy podkreślić, że zarządzeniem tym anuluje się niejako ułatwienie przy ściąganiu podatku majątkowego, polegającego na tem, że podatek ten wpłacać można w każdym urzędzie pocztowym. Wątpliwem jest czy wpłacający podatek zechcą dopłacać jeszcze 2 proc. Nie trudno jest się domyśleć, jaki wpływ miałoby zarządzenie takie na tempo ściągania podatków nie mówiąc już o znacznem uszczuplaniu w ten sposób obrotów P. K. O.

———o———

— **ODPOWIEDZI REDAKCYI.** „D. B. Podgórze". Z przesłanych nam 2 sonetów drugi jest lepszy od pierwszego, jeszcze jednak nie nadaje się do druku. Trzeba pracować — cierpliwie.

Wszystkim P. T. Prenumeratorom z prowincyi i zagranicy, którzy nie odnowią bezzwłocznie przedpłaty za październik, wstrzymamy z dniem 8 bm. wysyłkę naszego pisma.

Drobne ogłoszenia.

Potrzebny buchalter-bilansista znający dobrze korespondencyę polsko-niemiecką. Zgłoszenia Schachne Landau, Stradom 15. 1063

Sitka rowerów „Puch" nowych z lakierem w czasie transportu nieco uszkodzonych do nabycia po cenach znacznie zniżonych. Kraków, Sławkowska 11 1587

Ekspedyentka i praktykantka potrzebna do magazynu towarów modnych. Zgłoszenia Striker, Sebastyana 33, II. p. 2–3 popoł. 1059

Zdolne ekspedyentki z działu towarów modnych dla Pań, przyjmie natychmiast Dom Towarowy Benno Brettner, Kraków, Rynek gł. 13. Wysoka płaca

Zawodowa pielęgniarka pielęgnuje chorych i położnice. Zgłoszenia przyjmuje Admin. Nowego Dziennika pod „Siostra" 1060

Karnisze mosiężne
do okien
poleca 1068
S. Sattler
Kraków, Stradom 18

USUWA RADYKALNIE
PRZEPUKLINĘ

najszczelniejszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci po osobistem zjawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specyalisty bandażami nowego opatent. wynalazku swego i prof.
1180 Dra Raskai'a.
spec. i wynalazca opat. bandaży
M. TILLEMAN
Kraków, ul. Szlak 39
(dawniej ul. Zwierzyniecka L. 4).
Dla Pań damska obsługa.
Na żądanie prospekty darmo.

KUNEROL



najdelikatniejszy tłuszcz roślinny,
przewyższa wszystkie inne tłuszcze roślinne.
Przedstawiciel: **M. VORZIMMER, Kraków.** 1844

Magazynier z długoletnią praktyką, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia pod „S. G." do Admin. N. Dziennika. 1056

Alpakowe sztućce
Berndorfa
poleca 1067
S. Sattler
Kraków, Stradom 18

Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Dyrekcya Towarzystwa Handlowego
BRACIA ROLNICCY
Spółka Akcyjna w Krakowie

zawiadamia P. T. Akcyonaryuszów, że począwszy od dnia 4 do 12 października br. mogą odebrać oryginalne akcye II. emisyi w Banku dla Polskiego Przemysłu przedtem Dom Bankowy August Raczyński, Kraków, ul. św. Tomasza 9 (Hotel Saski) za zwrotem potwierdzeń kasowych.

Nie podjęte akcye w powyższym terminie zostaną złożone w powyższym Banku do depozytu na koszt Akcyonaryusza.

Powieści okazyjnie do sprzedania 1062
codziennie od 10–1 i 4–6
Sebastyana 30, II. p. oficyny

KORESPONDENT

polsko-niemiecki, samodzielna siła z wieloletnią praktyką w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Rex" do Ad. N. Dz. 1059

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO
LINOLEUM
do wykładania całych ubikacyi, jakoteż
DYWANY, CHODNIKI I DYWANIKI
przed umywalnie z linoleum
A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietlowska L. 45.

Klupy miernicze do drzewa 1666
taśmy miernicze 10, 20, 25, 30 metrowe, taśmy rezerwowe, skórzane i stalowe poleca
S. Sattler, Kraków, Stradom 18

Łopaty stalowe 1227
32 typ. i wielk. do 50 ton tygodniowo.
Podkowy
handlowe i wojskowe do 15.000 sztuk dziennie.
Okucia budowlane
wyrabia masowo
„KRES", Spółka Akc., Biała (Małopolska).

„Jidiszer Literariszer Kalender"
(Żydowski kalendarz literacki)
drugi rocznik 5684—1923/4
pod redakcyą Dra Anzelma Kleinmana z prześliczną oryg. ryciną okładkową art malarza Fryca Kleinmana o bardzo bogatej treści literackiej i naukowej można nabyć wszędzie lub wprost w wydawnictwie „Jidiszer literariszer ferlag" (Dr. Anzelm Kleinman), Lwów, ul. Gródecka 3a. Cena egzemplarza 40.000 Mp. Księgarnie i biblioteki otrzymują znaczny opust 1535

A. K. LIWER, BĘDZIN
skład wyrobów żelaznych,
różnych drutów, łańcuchów, gwoździ, przyborów szewskich i tapicerskich,
zagranicznych naczyń emaliowanych
aluminiowych różnych wyrobów
1465 i lakierowanych.

Bracia Stolarscy
1564 **fabryka w Oświęcimiu.**



Kalendarze na rok 1924
1578 wszelkiego rodzaju poleca **drukarnia**
W. Pański, Warszawa, Leszno 78. Tel. 267-43.

Nowe płyty gramofonowe
ze znakomitej operetki amerykańskiej
„JANKELE"

Nr. zamówienia
32170 „A mol is gewen" 1477
32173 „Rebojneschelojlom"
32171 Meierke main Sun
32172 In wilden Wald allein
32119 Chad-gadju
32120 Moschiach wet komen
32121 Ich hob a Kater
32126 Die Rebezen (najnowsza atrakcya)
32122 Jontefdike Teg
32125 A Chasen in a klein Stetele
32123 Der Rebe wird mich schmeisen
32124 II. część.
Płyty wielkości 30 cm.:
6402 A Dudele
6403 Eili. Do nabycia we firmie
LEOPOLD HUTTERER
Kraków, ul. Grodzka 43.



KRÓLEWSKO-HOLENDERSKI-LLOYD
Kraków, ul. Szpitalna L. 30
(Hotel Pollera). Tel. 4094.

Najdogodniejsza i najtańsza przeprawa
1563
do Argentyny i Brazylii
na naszych najszybszych okrętach. :-: Najbliższe transporty naszymi okrętami:
Zeelandya 15 października. **Orania** 29 października. **Gelria** 19 listopada.
Królewsko-Holenderski-Lloyd, Kraków, Szpitalna 30.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.